Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 284. Lwów, Piątek dnia 2. Grudnia 1921. **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA: Miesięcz... 440 Mk ... mu ... w Pol... nych ... Za zmianę adresu opłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareli: Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze kolumnie 200 Mk., Przed tekstem 150 Mk. Pobrocnice i komunikaty 100 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. kupno sprzedaż od wyrazu 10 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 30 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 100 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakt. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm's. Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Waszyngtońskie nastroje.

Z Ameryki.

Konferencja rozbrojeniowa za pasem. — Przyjazd znakomitych gości z Europy. — Wells już występuje przeciwko Polsce. — Echa zamordowania japońskiego premiera Hary. — W Waszyngtonie gwarno i rojno, — ceny poszły w górę.

(Od naszego korespondenta.)

Nowy Jork, 8. listopada 1921.

Konferencja rozbrojeniowa, którą zwołał do Waszyngtonu prezydent Stanów Zjednoczonych, Warren G. Harding, rozpocznie się w dniu 11. listopada, to jest w rocznicę zawieszenia broni. Do konferencji tej niektórzy przywiązują wielkie znaczenie; są i tacy, którzy twierdzą otwarcie, że skończy się wszystko na gadaniu, na uchwaleniu kilku ładnie brzmiących wniosków, rezolucji itp., poczem maszyny państwowe, tak w Ameryce, jak i w Europie, ruszą znów dawnym pędem, ale też i na dawny system. Oczy wszystkich są skierowane na Daleki Wschód, którego panią — władczynią jest Japonja. Są tacy, którzy powiadają, że był ktoś w Europie, kto podszepnął Hardingowi tą konferencję, aby potem nie brać odpowiedzialności za dalsze wypadki na Dalekim Wschodzie.

Jak wiadomo Ameryka posiada kilka set mil wybrzeża nad Pacyfikiem, nadto opiekuje się Filipinami; oprócz tego jest jeszcze kilka wysp mniejszych i większych, które należałoby zabezpieczyć przed możliwą inwazją ze strony Japonji. Ponadto Stany Zjednoczone mają szerokie koncesje w Azji (poczta w Chinach) i cały szereg interesów, któreby mogły bardzo ucierpieć, gdyby zawierano porozumienia bez wiedzy Ameryki. Jeżeli więc konferencja wypadnie po myśli optymistów, to należy się spodziewać, że wojna pomiędzy Ameryką i Japonją zostanie zażegnana na kilka lat.

W Stanach Zjednoczonych są tacy politycy, którzy powiadają, że ten węzeł gordyjski, jakim jest kwestja Dalekiego Wschodu, możnaby rozwiązać w ten sposób: dać Japonji wolną rękę na Syberji, a niebezpieczeństwo wojny zostanie usunięte. Cóż jednak? Obecna administracja z prezydentem Hardingiem i p. Hughesem, sekretarzem stanu na czele, otwarcie wyznaje zasadę nienaruszalności granic byłego imperjum rosyjskiego. Zasadę tą podtrzymują w dodatku rosyjscy politycy w osobach Milukowa, Bachmetiewa i Lwowa, którzy bawią obecnie w Stanach Zjednoczonych.

*

Ostatnie dwa tygodnie upłynęły na przyjmowaniu dostojnych gości z Europy. Przybyła tutaj najpierw delegacja włoska: gen. Diaz, naczelny wódz armji włoskiej, senator Schanzer i ambasador włoski do Stanów Zjednoczonych, Rolando Ricci. W kilka dni potem przybył angielski admirał Beatty. Goście tych przyjmowano nader entuzjastycznie, ale widać było, że wszyscy z niecierpliwością oczekują przyjazdu marszałka Ferdynanda Focha. Jakoż przybył i on. Na przystani powitał go major miasta New Jorku, p. John F. Hylan, jak również specjalna delegacja obywateli z tego miasta. Poczem wśród honorów, w a-

Rozprzężenie emigracji ruskiej.

(Emigranci rusko-wiedeńscy chcą wracać. — Strilci galicyjscy do szeregów, ale czyjich? — Układ Naddnieprzańców z Galicjanami. — I Naddnieprzańcy popierają mo archistów. — Nowy plan Petruszewycza. — Skoropadskij w rozpaczy. — Ukraińcy nad Bałtykiem)

(x) Z Wiednia donoszą nam, że z powodu katastrofy walutowej, którą przeżywa obecnie Austrja, Rusini tłumnie starają się o powrót do kraju, nie mogąc sobie dać rady choć w tej mierze z nędzą naddunajską, co autochtoni. Władze nasze nie mają instrukcji, co robić z tym fantem. Może wnet i dygnitarze ukraińscy, wobec fiaska finansowego przeniosą się do jakiegoś „starkes Valutaausland", jak się czyta w anonsach wiedeńskich, oczywiście tam, gdzie są filje organizacji rosyjsko-monarchistycznych.

Niedawno pewien ukraiński ataman, cieszący się sławą u mołojców i starszyzny, nawiasem dodać, ex-student lwowski, konferował długo i szeroko imieniem oficerów galicyjsko-ruskich z wysłannikiem pewnych kół francuskich wojskowych, które angażują się w pracy koło „narodowej" Rosji.

Echem tej konferencji jest mętna wieść „Le Temps", że miedzy URL. a Petruszewyczem stanął układ, co do Galicji wschodniej i walki antybolszewickiej na Ukrainie.

Jak nas informują koła „prawicowe" z Ukrainy zadnieprzańskiej, zrażone do dotychczasowych poczynań ukraińskich weszły na platformę federacji z monarchistami rosyjskimi. Pomawiani o to samo lewicowcy z URL. zaprzeczyli kategorycznie tym pogłoskom.

Jednym z szczegółów taktycznych walki „rządu" Petruszewycza jest fakt, sygnalizowany przez korespondenta „Kurjera Poznańskiego", że wśród stronników Petruszewycza wygrywa zdanie, iż dla ułatwienia sobie pozycji należy przyjąć opcję na rzecz Rzeczypospolitej polskiej, by tą pozorną zgodą zyskać wpływ na masy, które do reszty tracą wiarę w autorytet operetki emigracyjnej.

Zainteresowanie się wydatne monarchistów rosyjskich Petruszewyczem i załamanie się Naddnieprzańców, choć tak ułamkowe, wykazało rekoncylistom nieużyteczność pana „hetmana" Skoropadskiego. Carski ten paź otoczył się ludźmi, którzy awanturami osobistemi o maszyny do pisania i panny od tych maszyn tak się skompromitowali, a z drugiej strony czarnosotiency znaleźli lepszych mandantów. Skoropadskij z pasja więc widzi zupełny zachód swej ciemnej gwiazdy.

Z przeciwnej strony globu, bo od delegacji polskiej z Władywostoku, przychodzą do władz krajowych zapytania co do szeregu Ukraińców, licznie zebranych na Pomorzu amurskiem. Chcą oni gremjalnie wracać do kraju, ale wszyscy do Lwowa. Jest w tem widać jakiś plan. Władze krajowe odpowiadają dokumentując wykazując, że przeważnie ci reemigranci przynależą do wsi i miast prowincjonalnych.

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, (Tel. wł.). (G) Konferencje polsko-czecho-słowackie w sprawie zawarcia konwencji finansowej między Polską a Czechosłowacją rozwijają się pomyślnie. Rokowania prowadzi się równocześnie w 3 podkomisjach. W szeregu spraw formalnych osiągnięto już porozumienie.

*

REJESTRACJA UMOWY POLSKO-CZESKIEJ W LIDZE NARODÓW.

Genewa, (AW.). Sekretarz Ligi Narodów otrzymał pismo posła czecho-słowackiego w Paryżu, w którem tenże zawiadamia o zawarciu przez jego rząd umowy z Polską oraz o przedłożeniu tekstu tej umowy w najbliższym czasie Lidze Narodów do wiadomości.

POWRÓT P. SZAROTY Z PORTO ROSE.

Warszawa, (Tel. wł.). (G) P. Szarota, delegat Polski na konferencji w Porto Rose powrócił do Wiednia. W najbliższych dniach ma on przyjechać do Warszawy celem złożenia sprawozdania z prac tej konferencji.

systencji szwadronu konnej policji, odprowadzono go na stację Pennsylvania, skąd marszałek Foch udał się do Waszyngtonu. Po złożeniu oficjalnych wizyt w Waszyngtonie, a między innemi i byłemu prezydentowi Wilsonowi, marszałek Foch wyjechał do Kannas (miasto), aby wziąć udział w konwencji Amerykańskiego Legjonu. Przedwczoraj przybył do New Yorku premier francuski, Briand, w towarzystwie Viviamiego, senatorów Casenave i Sarrauta i generałów Buata i Berthelota; razem z delegacją francuską przybył ambasador do Stanów Zjednoczonych, p. Jusserand.

Z chwilą przyjazdu Brianda zostało ogłoszone jego oświadczenie, które w streszczeniu brzmi tak następuje:

„Francja przez całe wieki była terenem walk o demokrację i cywilizację. Ostatnia wojna wykazała dokładnie, że Francja zawsze jest zdolna do podtrzymywania tych ideałów za cenę największego poświęcenia. Francja nie może zapomnieć swych przyjaciół, którzy pomogli jej w walce o niepodległość i o wolność całego świata. Francja szczególnie pamięta potężny wysiłek Ameryki i jej pomoc. Pomiędzy Francją i Ameryką nie może być najmniejszych nawet różnic. Świat dzisiaj wyczekuje nie czczych frazesów, ale realizacji pragnień, wolności i pokoju, dlatego też ufam, że konferencja w Waszyngtonie będzie właśnie tą sposobnością, aby światu całemu zapewnić dawno upragniony pokój".

Oświadczenie premiera Brianda zamieściły wszystkie pisma nowojorskie, a nadto roztelegrafowano je po całej Ameryce. Zaraz na drugi dzień ukazały się redakcyjne artykuły, w których podnoszono zasługi Brianda nad doprowadzeniem do pokoju ogólno-światowego.

*

Między innymi przybył do Stanów Zjednoczonych znany pisarz angielski Wells. Został on zaangażowany przez kilka pism amerykańskich, jako specjalny sprawozdawca z konferencji rozbrojeń, a szczególnie przez nowojorskie pismo „World". Wells już napisał kilka artykułów, w których oczywiście, chyba z przyzwyczajenia, zawadził o... Polskę. W artykule swym Wells powiada, że Europa ma zawsze kłopot z Polską, ponieważ Polska stanowczo za wiele żąda(?). Jeżeli przypomnimy sobie, że Wells nigdy nie był przyjacielem Polski i że swego czasu przebywał czas dłuższy w Rosji sowieckiej, gdzie go specjalnie agitowano przeciwko Polsce, to nie należy się spodziewać po nim, aby coś dobrego o nas powiedział. Już to Polska nie ma przyjaciół nad Tamizą. Co jeden — to lepszy. Ale co ma piernik do wiatraka, a pobyt pana Wells'a w Stanach Zjednoczonych do Polski. Nie można bowiem posądzać „Wordl'u" o antypatję do Polski. Najwidoczniej p. Wells pisze sam, zachęcany do tego skądinąd. Szkoda więc, że rząd polski nie przysłał swego sprawozdawcy na konferencję, choćby półurzędowego. Dowiadujemy się, że krajowy „PAT" zaangażował p. Bronisława B. Kułakowskiego, redaktora radykalnego „Nowego Świata" w New Yorku, jako swego sprawozdawcę. Pan ten z pewnością więcej napisze i powie o sobie, niż o przebiegu całej konferencji. W takich wypadkach należy zawsze używać człowieka bezstronnego i spokojnego, a o p. Kułakowskim tego nie można powiedzieć. Jego artykuły wszystkie zaczynają się zawsze od westchnień poetycznych, a kończą się na najbardziej wulgarnych wymysłaniach. Zresztą pan Kułakowski daleko nie zajedzie, a tu potrzeba człowieka, któryby mógł coś wywąchać... U nas tak zawsze bywa.

*

Zamordowanie japońskiego premiera Hary, wywołało wielkie poruszenie w kołach rządowych. Sądzono z początku, że to wpłynie bardzo ujemnie na stanowisko delegacji japońskiej, która podobno otrzymała daleko idące pełnomocnictwa od zmarłego premiera. Zwyczajem jest u japońskich dyplomatów, że zawsze porozumiewają się osobiście, zanim który z nich coś ważnego postanowi, albo przedsięweźmie. Tymczasem oświadczenie japońskiej delegacji przyczyniło się w znacznej mierze do usunięcia przypuszczeń. Dowiedziano się tylko, że japońska delegacja pragnie korzystać z bezpośredniego połączenia Waszyngtonu z Tokio, za pomocą którego chce porozumiewać się ze swoim rządem codziennie. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu premiera Hary, sekretarz Stanu, Hughes, złożył wizytę japońskiemu ambasadorowi, wyrażając w imieniu rządu ubolewanie z tego powodu.

*

W stolicy Stanów Zjednoczonych gwarno i rojno. Pokoje we wszystkich hotelach zajęte. Ceny podskoczyły w górę. Pośrednicy wiedzą o tem, że należy wykorzystać w zupełności tę rzadką okazję. Smucą się prawie wszyscy, ponieważ w Ameryce panuje prohibicja, a bez koniaku i jedzenie nie smakuje. Pocieszają się jednak lepiej wtajemniczeni, że są przecież „oazy", w tym wypadku legacje państw zagranicznych, gdzie będzie można zwilżyć suche po pracy gardła.

Stanisław A. Trojanowski.

—oo—

Rokowania polsko-niemieckie.

PODZIAŁ PRACY.

Na posiedzeniu delegatów polskich i niemieckich w Genewie dnia 25. listopada ustalono podział pracy w ten sposób, że każda komisja ma do połowy stycznia załatwić wszystkie powierzone jej kwestje:

Pracować będą komisje następujące: 1) kolejowa, 2) wodna i elektryczna, 3) walutowa, 4) pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, 5) cłowa, 6) węglowo-górnicza, 7) obejmująca sprawy robotników i pracodawców, 8) ubezpieczenia społecznego, 9) komunikacyjna, 10) interpretacji rozporządzeń Rady Najwyższej tudzież narodowościowa, 11) ochrony mniejszości narodowych i wreszcie 12) komisja, która ma kontrolę nad pracami innych komisji i stanowi pewnego rodzaju sąd rozjemczy. Komisja 12-ta będzie powołana do życia później. Komisja 11-ta będzie obradować w Genewie, aby mieć kontakt z Ligą Narodów. Wszystkie zaś inne komisje pracować będą na Górnym Śląsku prawdopodobnie w Katowicach lub też w innych większych miastach G. Śląska. Przeniesienie siedziby pierwszych dziesięciu komisji na Górny Śląsk uważają Niemcy za pewnego rodzaju zwycięstwo i wyrażają zdziwienie nawet, że Polacy nie założyli żadnego urzędowego protestu, lecz ograniczyli się jedynie do zarzutu, że prace komisji na G. Śląsku nie będą się mogły odbywać bez przeszkody.

Po ukończeniu prac wszystkich komisji zbierze się raz jeszcze polsko-niemiecka konferencja w Genewie, celem ostatecznego opracowania ogólnej konwencji polsko-niemieckiej.

Według relacji prasy niemieckiej miał przewodniczący konferencji polsko-niemieckiej p. Calonder zaprosić do współpracy również p. Herolda i Hodaca, jako byłych rzeczoznawców w kwestji górnośląskiej przy Lidze Narodów. Jednakże p. Herold, dyrektor kolei szwajcarskich, zrzekł się tej godności, skutkiem czego p. Calonder będzie musiał również zrezygnować z p. Hodaca.

Jednem z najważniejszych zadań delegacji niemieckiej będzie sprawa odpisania części długów wojennych na rachunek Polski. Delegacja niemiecka postawiła tę kwestję zaraz na pierwszem posiedzeniu konferencji, jednakowoż p. Calonder oświadczył, że nie myśli wychodzić poza ramy noty Rady Najwyższej.

SIEDZIBY KOMISJI POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, (ETE). W drodze powrotnej z Genewy min. pełn. Targowski konferował w Berlinie z pełn. min. Schifferem. Ustalono siedzibę podkomisji polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska. I tak podkomisja kolejowa obradować ma w Katowicach, wody i elektr. w Zabrzu, finansów w Katowicach, poczt w Opolu, celna w Bytomiu, węglowa w Katowicach, komunikacyjna, ogólna i dla spraw mniejszości narod. w Bytomiu, administracji i ubezpieczeń w Katowicach.

ANDRZEJ STRUG. 42

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Już wiedział, że dojdzie. Którędy? Czyjaś opieka prowadziła go śladami koźlich perci, kazała mu zbaczać, zawracać, zniżać się, obchodzić i nieomylnie przeć ku szczytowi.

Zagubiony na stromej ścianie, nie widząc ani drogi przebytej, ani tej, która mu jeszcze pozostawała, nie miał pojęcia, kiedy nastąpi chwila, gdy nareszcie...

Przed tą chwilą truchlał, w przeczuciu szczęścia i w strachu przed jakąś klęską. Wiedział, że będzie parł w górę z niepowstrzymanym uporem, a jednocześnie żałował, że opuścił swój dom, ów spokojny zakątek, który poznawał hen w przestrzeni, daleko, głęboko w dole, po połyskujących w słońcu białych skałach.

Z wyżyny, na której się znajdował, wyspa wydawała się dziwnie maleńka. W miarę wznoszenia się znikały w przestrzeni jej wzgórza i doliny, a cały ląd wyglądał się i skupiał się w jakiś skraweczek wybrzeża, przytulony do głównego trzonu gór. Zdawało się, że z każdą godziną pobrzeże to maleje, zjadane, zalewane przez przepotężne wody.

Ocean olbrzymiał, rozrastał się we wszystkie strony. Krańce jego wznosiły się jak brzegi niezmiernej misy.

Jorg od lat codziennie miał przed oczami jego ogrom, ale dopiero teraz, widząc wciąż rosnącą potęgę przestrzeni wód, jakgdyby się upewnił ostatecznie, że od tej strony, od zachodu świata, jest należycie odgrodzony i broniony.

Ale przed tamtym, od czego dzieliły go ściany szczytu, drżał we trwodze. Co odsłoni się oku, gdy wyjrzy z za zrębu szczytowej skały?

Może to będzie jakiś wielki, nieznany ląd, a zatem jego „wyspa" byłaby jeno cyplem, odgrodzonym od reszty przez nieprzebyte pasmo gór? Może odsłoni się archipelag wysp, biegnących ku wschodowi i łączących się hen, gdzieś z resztą świata? Może zobaczy miasto portowe, dymy parostatków, zapomnianą ohydę ludzkiego życia w gromadzie?

Wszak wszystko to jest możliwem?...

A może ujrzy tam to właśnie, czego pożądał, a przed czem się wzdrygał — zobaczy swoje przeznacznie, dotknie się tajemnicy swego niewiadomego istnienia? Tam na szczycie spadnie z niego władza opętania i ukaże mu się prawda, oczywista i ostateczna... Tam usłyszy jakiś nakaz i wnet rozpocznie się w jego losach ostatnia przemiana — zupełne zrozumienie siebie i opanowanie.

Całym wysiłkiem ramion i nóg i wszystką swoją uwagą pokonywał ciężką przeprawę przez olbrzymi, wystający blok skały, który stanął mu na drodze. Naładowany worek ciągnął go w dół, ramiona słabły. Już raz zachwiał się i osunął się straszliwie. Niebacznie spojrzał w dół i spostrzegł, że wisi w przestrzeni. Skała uciekała mu z pod nóg, wymykała się ze zmartwiałych palców. Zamąciło się w głowie. Widział pod sobą niezmierzoną przestrzeń morza. Wiedział, że nadchodzi śmierć. Błyskawica myśli przeleciała przez jego ziemski los, na jedną sekundę przypominała wszystko i przekreśliła ognistą rysą całe jego życie. Zgasła — i Jorg przeczuł, że natychmiast...

Poleci w dół, w daleką głębię — prosto w nieogarnioną pustynię wód. W ostatnim już mimowiednym porywie, ślepym instynktem, chwycił się czegoś, rozparł się, natężył się i wdarł się na jakiś próg, na równą bezpieczną płytę. Padł tam bez sił.

Gdy podniósł głowę ujrzał, że ze wszystkich stron, jak okiem zagarnąć, otacza go bezmierny krąg oceanu. Zawisł pod kopułą niebios w dziwnym świecie, gdzie nie było już nic — jeno zamęt w głowie, ból w oczach od bezmiaru przestrzeni. Przejasne słońce biło w okrąg wód, morze lśniło wygładzone, jak tafla zwierciadła.

Stanął na nogach i obracał się wokoło, szukając czegoś wśród pustki. Nic! Napróżno się rozglądał. Woda — woda— woda.

Dopiero w tej chwili zgłębił i pojął swoją samotność. Ujrzał ją wyraźnie, przenikliwie, a sam — zaginął. Nie czuł siebie w tym obrazie świata. Był tu obcy, jak skała, na której stał. Martwy i niemyślący, jak ona, świadczył swoim istnieniem niepojętem światu, gubiącemu się w bezmiarze.

(C. d. n.)

—oo—

Sejm potępia antipaństwową agitację endecji.

Sprawa zbrodniczej broszury p. Zamorskiego.

Warszawa. (PAT.). Posiedzenie Sejmu 266. Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono do rozpraw szczegółowych i głosowania **nad ustawą o państwowej służbie cywilnej.**

Z wyjątkiem art. 41, 107 i 116 ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Przystąpiono do obrad nad ustawą **dyscyplinarna.** Po odrzuceniu kilku poprawek skończono drugie czytanie ustawy. Trzecie odbędzie się dopiero po załatwieniu ustawy o pragmatyce służbowej.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem PSL.

w sprawie broszury p. Zamorskiego.

P. **Dębski** (PSL.) zaprzecza twierdzeniu części prasy, jakoby oskarżenie opierało się na sfałszowanych cytatach. Te same dzienniki insynuowały że stronnictwo PSL. stara się tym wnioskiem zatuszować sprawę posłów Bardla i Bryla. Mowca zaznacza, że koledzy partyjni będą musieli także ulegą karze, jeżeli są winni. Wniosek nie godzi w osobę posła Zamorskiego, lecz zwrócony jest przeciw metodom stosowanym przez narodową demokrację względem wszystkich innych partji, nawet wbrew interesom państwowym. Wniosek zmierzał do wywołania dyskusji nad tymi metodami. Metody te stosują się nietylko do Naczelnika Państwa i do armji, lecz do wszystkiego, co nie jest narodową demokracją. W ten sam sposób występowano przeciw gab. Witosa. W Ameryce broszura wywołała wiele złego. Mowca zapytuje posła Zamorskiego, kiedy mówił prawdę, czy na wiecu w Tarnopolu, gdy zapewniał, że nigdy nie występował przeciw Naczelnikowi Państwa i że za pobytu swego we Włoszech uważał go za męża opatrznościowego, czy też w swej broszurze. Chodzi o to, by odpowiedni sąd ocenił sprawę.

Poseł **Czapiński** stwierdza, że posłowie Głąbiński i Mieczkowski nie chcieli wejść w meritum sprawy. Widocznie żadne sofizmaty nie potrafią obronić sprawy. Czyn jest nie czemś indywidualnem, lecz kwintesencją postępowania stronnictwa: Przed sądem staje cała partja. Mowca cytuje jeszcze raz ustępy broszury zwrócone przeciw Naczelnikowi Państwa i armji, mając na oku najchlubniejszy jej okres. Pierwsza część broszury zwrócona jest przeciw strzelcom i legionom. Strzelców przedstawia się jako rzezimieszków, którym chodziło o rabunek. Broszura podważa Polskę nie tylko pod względem politycznym, ale także pod względem moralnym. Zachodnia Europa normuje swój stosunek do Polski stosunkiem Polski względem bolszewików. W broszurze poseł Zamorski zarzuca armji i Naczelnikowi Państwa bolszewizm.

Minister sprawiedliwości **Sobolewski**, odpowiadając na zarzut, że urząd prokuratorski był bierny wobec znieważania Naczelnika Państwa — oświadcza, że ani urząd prokuratorski, ani mowca nie mogli zająć stanowiska wobec broszury, bo nie mieli jej w ręku. Jeżeli chodzi o zniewagi popełniane w pewnych odłamach prasy, to urząd prokuratorski nie mógł wystąpić, ponieważ Naczelnik Państwa nie życzył sobie, aby występowano w obronie Jego czci (w centrum okrzyki: Niech żyje Piłsudski!). Jeżeli chodzi o oszczerstwo, to urząd prokuratorski może wystąpić dopiero na życzenie strony poszkodowanej.

Poseł **Woźnicki** (Wyzwolenie) zgłasza wniosek, według którego Sejm stwierdza, że ustępy broszury, odnoszące się do osoby Naczelnika Państwa i armji mogą wyrządzić szkodę Państwu Polskiemu i **potępia tego rodzaju wystąpienia polityczne. Sejm wyraża zdziwienie, że władza państwowa nie wystąpiła w obronie państwa.**

Poseł **Dębski** oświadcza, że godzi się na wniosek klubu (Wyzwolenia).

Pierwszą rezolucję (Wyzwolenia) uchwalono **165 głosami przeciw 113**, drugą rezolucję uchwalono **znaczną większością głosów.**

Po przemówieniu posła **Godka** uchwalono wnioski: 1) wzywający rząd, aby w ciągu 2 miesięcy przedłożył Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, 2) aby przystąpił do opracowania dalszych ustaw społecznych.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek o g. 4 popołudniu.

*

ZNACZENIE UCHWAŁY SEJMOWEJ.

Uchwała Sejmu jest poważnym krokiem ku uzdrowieniu stosowanych u nas metod politycznych, jest zwycięstwem instynktu państwowego i patrjotyzmu nad bolszewizmem prawicowym, szerzonym przez pisma endeckie i posłów nd., z których najszkodliwszym w szalonej swej destrukcyjnej robocie jest p. Zamorski. Zawodowy potwarca państwa polskiego i burzyciel. Jest obowiązkiem społeczeństwa akcję oczyszczającą, zapoczątkowaną wreszcie przez Sejm, doprowadzić do końca i prawicowy bolszewizm wraz z jego metodami wyeliminować z życia politycznego.

UJEDNOSTAJNIENIE MANIPULACJI RACHUNKOWO-KASOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Trudności, na jakie natrafia dotychczasowa manipulacja rachunkowo-kasowa, tudzież ujęcie rezultatów gospodarki państwowej w Polsce, wskutek odrębności systemu rachunkowo-kasowych w trzech dzielnicach, skłoniły ministerstwo skarbu w porozumieniu z najwyższą Izbą kontroli państwowej do opracowania jednolitych przepisów, a mianowicie: 1) przepisów rachunkowo-kasowych, 2) instrukcji dla kas skarbowych, 3) instrukcji dla centralnej kasy państwowej, 4) instrukcji o rewizjach kas państwowych. Przepisy te, mające wejść w życie na obszarze całego państwa od 1. stycznia 1922 będą niebawem ogłoszone w „Monitorze Polskim" i w „Dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu". Wskutek zmiany powyższych przepisów ulegną także zmianie obowiązujące w Małopolsce egzaminy z rachunkowości.

SAWINKOW I PRZYJACIELE OPUŚCILI PRAGĘ

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Jak się dowiaduję, p. **Sawinkow po niedługim pobycie opuścił Pragę i udał się do Londynu.** Towarzysze jego z p. Filozofowem na czele udali się do Belgradu.

P. Sawinkow w Pradze z najwyższem uznaniem i wdzięcznością wyrażał się o Polsce i twierdził, że niczego bardziej nie pragnie, jak tego, by móc znowu w Polsce zamieszkać.

—o—

PREZYDENT MINISTRÓW W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (PAT.). Wczoraj o godz. 9 rano przybył do Bydgoszczy p. prezydent ministrów Ponikowski w towarzystwie ministrów. Wieczorem był w teatrze na obchodzie rocznicy listopadowej, a o godz. 11 wieczór wyjechał do Warszawy.

LITWINI LICZĄ NA KŁAJPEDĘ.

Gdańsk. (AW.) Jak donoszą z Kowna litewski minister spraw zagr. Purickis w odpowiedzi na interpelację socjalistów w sprawie warunków, na jakich obszar Kłajpedy przyłączony ma być do Litwy Kow., oświadczył, że Kłajpeda otrzyma autonomię kulturalną, religijną i administracyjną. Sejm kowieński odpowiedź tę uznał za wystarczającą.

NIEMIECKA GRA NA BANKRUCTWO.

Paryż. (PAT.) Havas Rzeczoznawca finansowy J. Seydoux w interwiewie z przedstawicielem „Excelsiora" oświadczył, że Niemcy mogą podołać swoim zobowiązaniom płatniczym najbliższego okresu. Niemcy, które obiecały wykonać ultimatum, a następnie czyniły wszystko, aby je uczynić niewykonalnem, znalazły sposób udowodnienia swej niewypłacalności zapomocą zamknięcia rynku niemieckiego i uniemożliwienia w ten sposób wszelkich zakupów niemieckich zagranicą. Z konieczności musiało to doprowadzić markę niemiecką do takiej depreciacji, że utraciła ona wszelką siłę nabywczą na rynkach francuskim, angielskim i amerykańskim. Rząd niemiecki nie uczynił absolutnie nic, aby ten spadek marki niemieckiej powstrzymać i między innemi zupełnie nie kontrolował zakupów dewiz zagranicznych przez obywateli niemieckich. Seydoux przypomina też zwrot użyty przez jednego z ministrów niemieckich, który powiedział, że zły budżet niemiecki jest najlepszym środkiem agitacji, jakim Niemcy rozporządzają.

PROGRAM SOWIECKIEGO KONGRESU.

Paryż. (AW.) Wszechrosyjski kongres sowiecki, który odbędzie się 20. XII. rb. w Moskwie zajmie się sprawami polityki sowieckiej, a prawdopodobnie głównie polityką gospodarczą. Lenina, która odznacza się powrotem do kapitalizmu. Radykalni komuniści zamierzają ostro wystąpić przeciw polityce Cziczerina. W Moskwie spodziewają się klęski ekstremistów.

POROZUMIENIE MIĘDZY JAPONJĄ A AMERYKĄ.

Londyn. (AW.) Sprawozdawca Havasa telegrafuje z Waszyngtonu, że w sprawie dużych okrętów bojowych nastąpiło porozumienie, ponieważ delegacja japońska upoważniona została do przyjęcia propozycji amerykańskiej.

P. MICHALSKI OPIEKUNEM MOTYLI, JASZCZUREK I BIEDRONEK BRAZYLIJSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przed kilku dniami zgłosiło się do ministerstwa oświaty kilku profesorów z prośbą o udzielenie im pomocy w sprawie ekspedycji naukowej do Brazylii, **celem** badania życia motyli, jaszczurek i biedronek. Uzyskawszy przy pomocy tegoż ministerstwa potrzebne paszporty, uczeni udali się do **ministra** skarbu o wyasygnowanie im odpowiedniej sumy na podróż. Zdumiony minister kazał sobie prośbę trzy razy powtórzyć, a gdy otrzymał jednakową odpowiedź, ujął najspokojniej słuchawkę i kazał się połączyć z Pogotowiem ratunkowem i przysłać lekarza specjalistę, celem zakwalifikowania ich do domu zdrowia. Niedoszli badacze zorientowawszy się w sytuacji czemprędzej opuścili gabinet niegościnnego ministra, obawiając się zapewne, ażeby ekspedycja do Brazylji nie utknęła w Tworkach (rodzaj naszego Kulparkowa. Red.). Uczeni jednak długo nie mogli zrozumieć, jak można tak niedoceniać ważności badań nad motylami, jaszczurkami i biedronkami w Brazylji, tembardziej, że na czele ministerstwa oświaty stoi profesor i rektor politechniki. W ten sposób minister Michalski ochronił brazylijskie motyle, jaszczurki i biedronki od badawczych oczu uczonych.

Powstanie na Ukrainie.

Biuro prasowe ukr. poselstwa sowieckiego w Warszawie przesyła nam do wiadomości dwa dokumenty, przejęte rzekomo podczas ostatniego rozbicia Tiutiunyka, które tu (w skróceniu) reprodukujemy.

Pierwszy to „**tajny rozkaz Tiutiunyka**" datowany „Miasto Lwów, 23. października 1921 r." zaczyna się tak: Par. 1. Na rozkaz głównego atamana obejmuję od dnia dzisiejszego dowództwo nad powstańczą armją Ukrainy. Par. 2. Szefem sztabu powstańczej armji mianuję płk. Otmarsztajna któremu rozkazuję przystąpić do pełnienia swych obowiązków i natychmiast sformować sztab. Par. 3. Partyzancko-powstańczy sztab przy głównym dowództwie wojsk U. R. L. rozformować, a zamiast takowego pozostawić ukraińskie informacyjne biuro prasowe przy ekspozyturze 2. oddziału Polskiego Sztabu generalnego we Lwowie.

Potem następują szczegóły organizacyjne.

Drugi to raport Tiutiunyka Petlurze: Ze wsi Bałaszówka, datowany „U. R. L. Szef powstańczej armji partyzanckiej przy głównem dowództwie wojsk U. R. L. 2. listopada 1921 r., wieś Bałaszówka. Postanowiono wysłać dwa oddziały: południowy na Podole, północny — celem organizacji skombinowanego wystąpienia na Wołyniu i pierwszą grupę powstańczą **pod** do-

wództwem komendanta I. grupy, generał-chorążego Hulego. Podolski oddział. Naczelnikiem mianowany pocpułk. Palej. Oddział podolski, który przed wystąpieniem koncentrował się w m. Kopyczyńcach, uzupełniono przez włączenie doń kozaków 4. kijowskiej dywizji w liczbie 880 ludzi. Ten oddział winien tworzyć oddział konny. 25. października rb. otrzymał on broń: 200 karabinów, 10.000 naboji, 5 kulomiotów, 4 taśmy z nabojami, 12 bez naboi i w nocy z 25. na 26. października przeszedł granice w pieszym szyku (Konnych było tylko 12.) Oddział wołyński był sformowany pod kierownictwem gen.-chor. Jaczenki, koncentruje się w rejonie stacji Mokwin-Kostopol. Liczebność: 900 ludzi. Razem ze sztabem partyzancko-powstańczym przekracza granicę.

Obecnie, 2. listopada, o g. 18. sztab partyzancko-powstańczy znajduje się we wsi Bałaszówka, oddalonej 18 wiorst od granicy i zamierza łącznie z Kijowską dywizją przejść polsko-bolszewicką granicę w noc z 3. na 4. listopada i rozpocząć działania wojenne. Od komendanta grupy powstańczej, gen.-chor. Hułego nie było żadnych doniesień. Uważam, że jeśli powodzenie będzie nam sprzyjać, to w tydzień po przekroczeniu pozostałe dywizje U. R. L. powinne być przygotowane dla stopniowego przerzucenia ich na Ukrainę w celu obsadzenia zajętych miejscowości. Podpisane: Tiutiunyk".

Podajemy te rewelacje poselstwa bolszewickiego, starając się o wszechstronne oświetlenie ostatnich wypadków i spodziewamy się, że rząd nasz należycie wyjaśni pewne punkty, które uderzają nas w tych materjałach.

*

„Ukr. Trybuna" donosi: Aprowizacja czerwonej armji na Ukrainie jest w stanie opłakanym, z braku środków przewozowych. Ogłoszono na Ukrainie mobilizację koni dla czerwonej armji, lecz bezskutecznie, ponieważ włościanie pochowali konie w lasach lub oddali do użytku powstańcom.

Z sali odczytowej.

„Alliance francaise" nieustająca w propagandzie zagranicznej, rozszerzająca z niezwykłym zapałem i wytrwałością sławę Francji i to specjalnie Francji katolickiej za granicą, niezapomniała i o naszem mieście. Z jej ramienia, konserwator muzeum narodowego paryskiego p. Mourrey, znakomity znawca sztuki francuskiej, mówił nam onegdaj o Watteau w tłumnie zapełnionej sali kasyna. Skreślił życie tego najbardziej francuskiego, ze wszystkich malarza, prowadząc nas śladem jego, z ojcowskiego mieszczańskiego domu w Valenciennes, przez pracownie rzemieślników pędzla, malujących obrazy systemem Taylora na funty, przez galerie królewskie, gdzie Rubens przez Mistrza Watteau'a roztoczył swoje arcydzieła Marji Medycejskiej poświecone, to znów przez cięte szpalery złotą mgłą zasnutego ogrodu Luksemburskiego, gdzie było rendez-vous całego pięknego świata, przeniesionego na płótno mistrzowskim pędzlem tego „proroka XVIII. w.", jakim był Watteau. Z wielką subtelnością podkreślił prelegent dwa rysy w dziele Watteau, rysy, które tak głęboko tkwiły w całej epoce: lekkość osiemnastego stulecia i owo nurtujące w głębi zapatrzenie w zagadkę bytu, którą odnachodzimy w dziełach filozofów tego wieku, dlatego to Watteau jest najwierniejszym przedstawicielem swego wieku i całej Francji, Fragonera, Boucher są zbyt jednostronni. Pod szatą barwną i lekką kryje się dusza, objawiająca się w oczach postaci Watteau. Jako najdoskonalszy przykład tego typu służyć może popularny „Gille". Ciekawie uchwycił również p. Mourrey rolę, jaką zarówno w kompozycji, jak w harmonji barwnej malarza grała muzyka. Prelekcje ilustrowały przezrocza, przesuwające przez ekran największe arcydzieła mistrza i jego rysunki mistrzowskie. **(L.)**

—oo—

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

—o—

Celem uregulowania nakładu „Kurjera Lwowskiego" upraszamy o najrychlejsze odnowienie prenumeraty na grudzień i wyrównanie należności za miesiąc listopad w którym to miesiącu obowiązywały już ceny następujące:

we Lwowie miesięcznie	440 M.
„ „ z dostawą do domu .	500 „
w całej Polsce z przesyłką poczt.	500 „
zagranicą	650 „

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W czwartek o 3·30 pop. Uroczysta akademja listopadowa, urządzona staraniem Młodzieży akademickiej — o 7·30 wieczór »Oniegin«, opera.

W piątek „Kobieta która zabiła".

W sobotę o 3 pop. »Dziady«, sceny dramat. w 6 odsłonach — o 7·30 w. »Oniegin«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We czwartek »Nina«, sztuka.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę »Ostatni walc«, operetka O. Straussa.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul Ossolińskich 10.

Program od 21. listopada. 1) Część koncertowa Ardea, Trouâm, Bronowski, Michałowski, Miski, Wilczyński i inn. 2) „Lady" sketch. 3) „W starym piecu djabeł pali", farsa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H Lerche-Staruszkiewicza M. Windheima, Rentgena i innych. 1) Dział koncertowy. 2) „Hotel pod wielorybem", rewja w 2 aktach. Początek o godz. 8. w.

We Lwowie.

— **Agencja wschodnia.** Z dniem 1. grudnia br. Agencja telegraficzna „East Express" (ETE.) przestaje istnieć. Od dziś zaczyna funkcjonować Agencja pod nazwą: „Agence Uniwerselle de l'Est" (w skróceniu „A. U. E."), zagranicą: „Agencja Wschodnia" („A. W."). W kraju organizować będzie Agencję p. Szczepanik. Nowa Agencja zamierza udoskonalić dział informacji politycznych i znacznie rozszerzyć dział ekonomiczny. Nadto „Agencja Wschodnia" („A. W.") informować będzie zagranicę o sprawach polskich, kładąc główny nacisk na sprawy gospodarcze naszego kraju, oraz Wschodu. W tym celu „Agencja Wschodnia" („A. W.") będzie w kontakcie z odpowiedniemi agencjami zagranicznemi.

Dyrektorem politycznym został p. dr. Kazimierz M. Morawski. Sprawy ogólne i ekonomiczne prowadzić będzie p. Adam Szczepanik. Wszelkie dotychczasowe zobowiązania Agencji ETE. przejmuje „Agencja Wschodnia" („A. W.").

— **Immatrykulacja dodatkowa na Politechnice.** Pp. słuchaczów politechniki lwowskiej nowowstępujących, jak i byłych odbędzie się immatrykulacja w sali posiedzeń Grona profesorów I. piętro obok rektoratu dnia 14. grudnia br. o g. 12 w południe dla wszystkich wydziałów. Interesowani mają zjawić się z książkami legitymacyjnemi (zwyczajni) względnie kartami legitymacyjnemi (wolni). Po tym ostatecznym terminie nie immatrykulowani tracą prawo otrzymania frekwentacji.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek z porz. dziennym, obejmującym zaledwie 7 punktów, między niemi sprawę przyjęcia darowizny zbiorów muzealnych p. Heleny Dąbczańskiej; podwyższenie wynagrodzenia docentów m. szkoły przemysł.; dzierżawę gruntów miejskich t. zw. „Lenarka"; sprawę wpłacenia wkładki do Związku miast polskich i sprawę ustalenia linji regulacyjnej drogi Stryjskiej.

— **Ulgi dla inteligencji** we wszystkich teatrach miejskich. W wykonaniu uchwały Komisji teatralnej Dyrekcja teatrów zwraca się do wszystkich towarzystw i zrzeszeń oświatowych, kulturalnych korpusu oficerskiego, związków urzędniczych, robotniczych itp., chcących korzystać z 30 proc. zniżki cen biletów na poniedziałkowe przedstawienia, by reprezentanci tych zrzeszeń i związków zgłaszali się w piątki i soboty między godziną 5 a 6 w gen. Sekretarjacie Teatrów (gmach Wielkiego Teatru), gdzie po wylegitymowaniu się będą mogli otrzymać poświadczenia zniżkowych biletów. (Sprawę tę poruszaliśmy już na łamach naszego pisma, obecnie przychodzi nam tylko z przyjemnością zaznaczyć, że powyższy krok komisji teatralnej jest aktem sprawiedliwości i wyrażamy nadzieję, że komisja przy sprzyjających warunkach ulgi te jeszcze rozszerzy. — Red.).

— **Wznowienie „Onegina",** opery Czajkowskiego, dawno nie granej na naszej scenie, odbędzie się dziś we czwartek w Teatrze Wielkim w pierwszorzędnej obsadzie. Dyryguje p. Wolfstal, który dłuższy czas pracował nad tem wznowieniem.

— **„Kobieta, która zabiła"** zejdzie niebawem z afiszu teatralnego z powodu premiery „Kręgu interesów". Piątkowe przedstawienie „Kobiety, która zabiła" odbędzie się w tym samym składzie co dotychczas z p. Barwińską w roli Lavinii Moorland.

— **Na dochód Tow. walki z gruźlicą.** Znany skrzypek rosyjski Aleksander Mogilewski wystąpi jako solista w koncercie symfonicznym z towarzyszeniem orkiestry teatralnej, w niedzielę 1. bm. o g. pół do 1 w południe.

— **Z tajemnic ochrany.** Opinia brukowa jest ogromnie zaciekawiona sprawą tajemniczego wypadku między żydami zakordonowymi, który rozegrał się w hotelu Europejskim i zostawił po sobie trupa Zuckermanna. Omawiając tę kwestię wymienił pewien dziennik południowy nazwisko Kareszczuka. Był to szef ochrany carskiej, który ongi organizował tę instytucję w czasie smutnej pamięci rządów moskiewskich we Lwowie. „Wpered", nawiązując do tej notatki, podaje bliższe a bardzo interesujące informacje, które tu powtarzamy, przypominając zasadę: „si non e vero, e beu trovato". Pan K. występował pod pseudonimem „Tiede". Był głównym instruktorem carskiej ochrany dla pracy zagranicznej, a jak wiadomo do takich docentur używano tylko najtęższych głów. Tiede odznaczał się jako wywiadowca i agent-provocateur. Po upadku caratu został oczywiście komisarzem bolszewickim przy dywizji czerwonej w Żytomierzu. Na funkcję tę powoływano tylko najwierniejszych komunistów, gdyż byli odpowiedzialni za czerwoną biegonadjożności oficerów. Lecz w Płoskirowie aresztowali go towarzysze za — szpiegostwo. I albo im uciekł, albo uniewinnił się — tego „Wpered" nie podaje. Dość, że oparł się przy armji Petlury, gdzie był „prawą ręką" wywiadowcy URL. Krassowskiego, który jakiś czas wieszał się przy Ukraińcach. Potem p. K—T. był chasiainem restauracji przy ul. Pańskiej 11, która, wedle „Wperedu" miała być „ekspozyturą polskiej ochrany".

— (l) **Listopadowa kadencja sądu przysięgłych** zakończyła się wczoraj. Miała się odbyć rozprawa prasowa przeciw żargonowemu pismu, ale ponieważ nie jawiły się strony, rozprawa została odroczona do grudnia

— (l) **Śledztwo w sprawie zamachu Fedaka dobiega końca.** Ustalono już cały materjał dowodowy i prawdopodobnie za dwa tygodnie sędzia śledczy odda ten materjał prokuraturze. Akt oskarżenia wykończony będzie przypuszczalnie jeszcze z końcem grudnia, a rozprawa rozpisana będzie na styczeń. Jaka ilość osób będzie oskarżona, tego na razie nie wiadomo.

— (l) **Echa malwersacji Puzappowskich.** Głośna swego czasu sprawa wykrycia olbrzymich malwersacji w lwowskiej filji Puzappu nie będzie jeszcze w tym roku rozpatrywana przed forum sądowem, albowiem śledztwo trwa nieprzerwanie i nie będzie tak rychło ukończone. Nagromadzono wielkie stosy aktów, które wymagały bardzo żmudnej pracy.

— (l) **Śmierć po wyjęciu zęba.** W tych dniach wydarzył się we Lwowie wypadek, który powinien być przestrogą dla ludzi cierpiących bóle zębów czy jamy ustnej, a szukających pomocy u partaczy. Kupiec Jaszower, czując ból zęba i mając twarz opuchniętą, udał się do pewnego pomocnika techniczno-dentystycznego o pomoc. Partacz wyjął jednego zęba i zapewnił, że do 24 godzin ból ustąpi. Tymczasem w ciągu tego czasu pogorszyło się do tego stopnia, że po 48 godzinach

od chwili wyjęcia zęba musiał J. wezwać lekarzy, którzy stwierdzili zakażenie krwi i polecili poddać się natychmiastowej operacji. Było już jednak zapóźno, operacja nie pomogła i nieszczęśliwa ofiara partactwa wyzionęła ducha.

Nie wiemy, czy bezpośrednią przyczyną zakażenia krwi było niefachowe wyjęcie zęba, czy zakażenie już istniało, lecz nie było rozpoznane przez partacza, w każdym razie przypuszczać należy, że gdyby bł. p. J. udał się do lekarza-dentysty, wówczas natychmiastowa operacja uratowałaby mu życie. Sprawą tą zajmą się niezawodnie kompetentne czynniki, które powinny wziąć się energicznie do tępienia partactwa. Wprawdzie Izba lekarska ogłosiła już przestrogę dla lekarzy, aby nie dawali swojej firmy rozmaitym anonimowym „zakładom lekarsko-dentystycznym", powstającym we Lwowie, a w fizykacie miejskim pod przewodnictwem wicepr. dr. Schleichera odbyła się przed kilku dniami w tej samej sprawie ankieta przy udziale reprezentantów wojewódzkiego Urzędu zdrowia, Izby lekarskiej, Związku lekarzy-dentystów i gremium koncesjonowanych techników dentystycznych, ale widocznie same uchwały nie zapobiegną złemu. Innych środków należy użyć, publiczność zaś we własnym interesie powinna omijać partaczy „techniczno-dentystycznych".

— (n) **Pod kołami pociągu.** Wśród natłoku pasażerów, chcących się dostać do pociągu janowskiego na dworcu głównym dostała się pod koła wagonu, przez falę ludzką zepchnięta Mindele Kalinschn, kupcowa z Felsztyna z Ukrainy. Poczynające toczyć się koła wagonu zmiażdżyły jej w kilku miejscach obie nogi i następnie odcięły jedną. Pociąg zatrzymano natychmiast, niestety zapóźno. Wezwane pogotowie ratunkowe przybyło wkrótce na miejsce wypadku, rany okropne zaopatrzyło i następnie do szpitala odwiozło. Jest to drugi, wśród podobnych okoliczności wypadek na dworcu głównym, w upływie 2 miesięcy.

— (n) **Bunt świniobójców.** W dniu wczorajszym skrzyknął na pl. Krakowskim rzeźnik Józef Kostruba, swych opasłych braci po fachu i począł nawoływać do wspólnej akcji przeciwko st. przod. T., który od dłuższego czasu niemiłosiernie tępi ich zachcenia paskowania, przez doniesienie o tem Urzędowi walki z lichwą. Sprawa ta oprze się o sąd na mocy par. 30 u. k.

— (n) **Istnieje fatum?** Posiadający znaczną gotowiznę Izydor Michel, obywatel francuski, pragnął ją ulokować z obawy przed kradzieżą, w którymś z banków. Udał się więc wczoraj z mieszkania w hotelu Krakowskim do Banku kredytowego ziemskiego. Odpoczawszy chwilę w poczekalni spostrzegł brak portfelu z 60.000 mp. i wartościowymi papierami. W godzinę później, gdy kradzież wiadomą była obecnym w Banku przyniósł post. pol. portfel Michela, wręczony mu przez portjera hotelu Bristol, a znaleziony pod schodami tego hotelu. Lecz portfel wypróżniony był doszczętnie z banknotów.

— (n) **Piekiełko rodzinne.** Brat przebił nożem siostrę swą Aniele Kordesz, lat 24, w mieszkaniu przy ul. Mącznej l. 6.

— (n) **Z ulicy.** Na pl. Trybunalskim porwał ktoś z wyczekującego auta futro podróżne wartości 30.000 mp., będące własnością kierowcy auta, Jana Maiera.

— (n) **Kradzież u zegarmistrza.** Wczoraj w południe otworzył nieznany złodziej kluczem dobranym ruletę sklepu zegarmistrzowskiego Salomona Adolfa przy ul. Kazimierzowskiej l. 47, wszedł do wnętrza i zabrał 19 pierścionków złotych, zegarki, branzolety itp. ogólnej wartości 119.000 mp. Dobierał się jeszcze do drzwi kasy tam się znajdującej, lecz złamany klucz w zamku udaremnił kradzież. Następnie ruletę spuścił i w gwarze ulicznym znikł.

— (n) **Aresztowania.** Usiłujący wyrwać torebkę srebrną z rąk hr. Wolańskiej, Teodor Stasiuk, został ujęty i oddany do aresztów. — Dawid Kalthammer, zamieszkały przy ul. Stanisława l. 2, osadzony został w aresztach policyjnych jako jeden z przedsiębiorców, okradających systematycznie magazyny Tow. opieki nad młodzieżą żydowską „Haschomer". Część skradzionych rzeczy odebrano. — Za popełnioną kradzież bielizny aresztowano Stanisławę Zabratyńską. — Z precyzją uprawiający oszustwa w dziale tekstylnym i jubilerskim, Paweł Smagarowicz, został nareszcie aresztowany.

— (n) Wysiedlona z granic Rzeczypospolitej Polskiej została Merci Łapuszyn, zam. przy ul. Pod Dębem l. 24.

— (n) **Kosmetyczny złodziej.** Z drogueriii Ihnatowicza przy ul. Sykstuskiej l. 25, wynieśli nieznani złodzieje większą ilość kosmetyków wartości 300.000 mp.

Zebrania i odczyty.

— **Wieczór Kazimiery Rychterówny** odbędzie się w piątek 2. grudnia w sali Tow. Muzycznego. Artystka wykona program w części pierwszej poświęcony poezji romantycznej z przewagą utworów Norwida. Część druga programu obejmuje fragmenty z „Chłopów" Reymonta i „Salome" Kasprowicza. W części trzeciej Rychterówna wygłosi utwory „najmłodszych". Wieczór obudził w szerokich sferach publiczności niezwykłe zainteresowanie.

— **Z Polskiego Towarzystwa ekonomicznego.** W czwartek 1 bm. o 6 wiecz. odbędzie się w sali Izby handlowej i przem. ciąg dalszy dyskusji na temat projektu daniny państwowej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** Na 223. posiedzeniu naukowem, które się odbędzie w sobotę 3. grudnia bm. o g. 8 wiecz. w seminarjum filozoficznem, p. dr. Bronisława Wójcikówna wygłosi odczyt pt. „O pojęciu wartości muzycznej".

Z całej Polski.

— **Postulaty urzędników państwowych.** W Warszawie odbył się wiec pracowników państwowych. W wiecu przyjęły udział wszystkie organizacje urzędnicze, oraz delegaci stowarzyszeń urzędniczych z Małopolski. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Natychmiastowe uchwalenie przymusowej daniny oraz zwyczajnych i nadzwyczajnych poborów z wzbogaconej na wojnie ludności na potrzeby normalne wydatków państwowych.

2) Natychmiastowa regulacja płac, dostosowanych do cen targowych i rzeczywistych potrzeb pracowników państwowych, jako warunek sprężystej administracji.

3) Dopuszczenie przedstawicieli związków pracowników państwowych do opracowania projektów, dotyczących poprawy ich bytu.

4) Jak najrychlejsze uregulowanie stosunków służbowych urzędników państwowych przez pragmatykę służbową.

5) Bezpłatne nauczanie dzieci urzędników państwowych lub pokrycie całkowitych wpisów w szkołach prywatnych.

6) Bezpłatna porada lekarska.

7) Wypłata od 1. grudnia mnożnika do 25.000 punktów.

8) Ustanowienie awansów służbowych automatycznie po przesłużeniu określonej liczby lat i stabilizacja urzędników.

9) Roczne odszkodowanie w myśl tymczasowych przepisów służbowych.

Wszystkie te żądania organizacje urzędnicze postanowiły w razie konieczności poprzeć odpowiednią akcją zbiorową.

— **Rozprawa przeciwko komunistom** rozpoczęła się w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiada kilkadziesiąt osób. — W lutym policja łódzka aresztowała niejaką Józefę Kubusińską, przy której znaleziono 3000 odezw komunistycznych. Rewizja dokonana u Kubusińskiej pociągnęła za sobą aresztowanie kolporterki bibuły komunistycznej Henryki Zyrkowej. Podczas rewizji w jej mieszkaniu znaleziono moc literatury komunistycznej i kilkanaście tysięcy odezw spakowanych w paczki z adresami miast, jak: Zgierz, Piotrków, Tomaszów, Pabianice, Częstochowa i Radom. Miejscem narad szajki komunistycznej jest lokal kooperatywy „Robotnik", gdzie aresztowano 15 osób, między niemi Juljusza Wapińskiego vel Ruedigera, redakt. gazety „Komuna". Wreszcie wkroczono do mieszkania Babirowskich, będącego hotelem dla przyjezdnych komunistów. Babirowscy zajmowali osobny domek. Znaleziono tam na strychu sprawozdanie kasowe, listy składek i kilkaset pokwitowań z otrzymanych, podpisanych przez znanych komunistów, a w pokoju Olgi Babirowskiej kilkaset odezw. W domu tym aresztowano dziesięć osób, wśród nich wybitną działaczkę komunistyczną Lubę Rabinowicz, kierowniczkę komunistycznego „Czerwonego Krzyża". W toku śledztwa kilku aresztowanym udało się zbiedz.

Z świata.

— **Nowy wynalazek.** Wiceadmirał Fournier przedstawił akademji nauk wynalazek porucznika marynarki Lotha umożliwiający lotnikom rozpoznawanie drogi zapomocą drgań fal elektrycznych. „Matin" zamieszcza szczegółowy opis tego wynalazku, który pozwala z łatwością odbywać podróże nocą i podczas mgły. (PAT.).

— **Przedstawienia pasyjne** w Oberammergau rozpoczną się 14. marca 1922. Postać Chrystusa Pana będzie odtwarzał, po raz trzeci garncarz Lang. Dotąd zgłosiło swe przybycie 60.000 Anglików i Amerykanów do Oberammergau, gdzie już czynione są gorączkowe przygotowania, celem pomieszczenia tej ogromnej ilości przyjezdnych.

— **Strajk drukarzy we Włoszech.** Dzienniki włoskie donoszą, że z powodu zamordowania dwóch zecerów w całych Włoszech nastąpi strajk zecerów.

Komunikaty.

L.M. 83.348/921/II.

Lwów, dnia 28. listopada 1921.

Magistrat rozpisuje

publiczną licytację

za pomocą ofert pisemnych

na wydzierżawienie budynku restauracyjnego w Ogrodzie Kościuszki

na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1922.

Cena wywołania 400.000 Mk.

Licytacja odbędzie się

dnia 15. grudnia 1921 r.

(w piątek) o godzinie 11-tej przed południem w II. Departamencie Magistratu (ul. Podwale l. orj. 6.).

Bliższe warunki można przejrzeć codziennie od godz. 10-tej do 12-tej w południe w II. Departamencie Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Józef Neumann mp.

Odbiór kart cukrowych.

Zakład aprowizacyjny wzywa pp. Kupców rejonowych i pp. Zarządców konsumów, by zechcieli oddać zrealizowane karty cukrowe nr. 23 w biurze kart cukrowych (pl. Bema 5, II p.) w następujących terminach:

Pp. Kupcy rej. dz.	I.	dnia 30. listopada	w środę
„ „ „ „	II.	„ 1. grudnia	w czwartek
„ „ „ „	III.	„ 2. „	w piątek
„ „ „ „	IV.	„ 3. „	w sobotę
„ „ „ „	V.	„ 5. „	w poniedz.
„ „ „ „	VI.	„ 6. „	we wtorek
Zarządcy konsum.	.	„ 7. „	we środę

każdorazowo od 5-tej do 7-mej po popołudniu.

Bezpośrednio po odbiorze kart rozpoczyna zakład wydawanie kart cukrowych nr. 24 na miesiąc grudzień. Celem odbioru tychże upra sza się pp. Mężów zaufania o zgłoszenie się w biurze kart cukrowych w następujących terminach pp. Mężowie zaufania dzielnicy I. i II. w piątek dnia 9 grudnia, dziel. III. i IV. w sobotę dnia 10. grudnia, dziel. V. i VI. w poniedziałek dnia 12. grudnia każdorazowo od godz. 9 do 1 rano od 5 do 7 popołudniu.

Zarazem upraszą się o złożenie należytości za pobrane karty nr. 23 po 2 marki za sztukę.

Pp. Kupcy rejonowi i Zarządcy konsumów mogą nabywać cukier przeznaczony do sprzedaży na karty nr. 24 od dnia 9. grudnia, w piątek codziennie w godzinach od 8-tej do 1-szej, przyczem należną im ilość będzie kasa Zakładu sprzedawała na żądanie częściami po 680 mkp. za kilogram łącznie z workiem.

1349 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

Nekrologja.

†

Śp. Stanisław Zdzisław Rrzaklewski

sekretarz Ministerstwa skarbu

porucznik rezerwowy b. armji austr., zmarł jako jeniec wojenny w Kamyszłowie, gubernii Jekaterynburskiej w Sybirze w dniu 26. sierpnia 1920 i tamże 29. sierpnia 1920 pochowany.

Wzięty do niewoli rosyjskiej po upadku twierdzy przemyskiej w marcu 1915, przeszedł całą udrękę tułaczki w Sybirze, przebywając w obozach jeńców w Ufie, Krasnojarsku, Nowonikołajewsku i Irkucku. Tęsknota za krajem i swoimi, ciężka dola jeńców polskich po przewrocie rosyjskim i najtrudniejsze warunki bytu podcięły młody i silny organizm. Internowanemu ostatnio w Kamyszłowie brakło już sił do odbycia upragnionego powrotu, omdlałego w drodze do komendy transportu jeńców przeniesiono zamiast do pociągu do szpitala, gdzie pielęgnowany przez towarzyszów niedoli na ich ręku zakończył życie.

†

Msza św. żałobna

za duszę śp

Jana Kazimierza Jedrzejowskiego

radcy szkolnego, prof. gimn. im. Staszica, odbędzie się **2. grudnia**, w siódmą rocznicę śmierci, w kościele św. Mikołaja o godz nie 8:30 7319

Wiadomości telegraficzne.

Translokacja podsekretarzy. (Tel. wł.). (G) Prezydent ministrów Ponikowski w porozumieniu z ministrem skarbu przetranslokował podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Wełnfelda do Gł. Urzędu statystycznego.

Polska i Gdańsk. Gdańsk. (AW.). „Danz. N. Nachr." i „Danz. Zeit" rozpoczęły serję artykułów wstępnych poświęconych wycieczce niemieckich przedstawicieli prasy gdańskiej do Polski. Artykuły te mają za zadanie wyjaśnić powody, które skłoniły prasę gdańską do podjęcia podróży po Polsce oraz dać obraz rzeczy widzianych. Równocześnie zaznaczono w nich, że **dalszym etapem zacieśnienia stosunków polsko-gdańskich ma być rewizyta prasy polskiej w Gdańsku z początkiem roku przyszłego.**

Pończoszkowa międzynarodówka. Ryga. W lutym odbędzie się w Moskwie zjazd wszechświatowej organizacji kobiet komunistek, na którym to ziździe ma być omówiona sprawa utworzenia kobiecej międzynarodówki. (PAT.).

Bolszewizm w Portugalji. Londyn. Havas „Times" donosi, że powaga sytuacji w Portugalji gdzie panuje bolszewizm, spowodowała Hiszpanję i Włochy do interwencji.

Zorganizowanie pracowników umysłowych.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali uniwersytetu zgromadzenie delegatów najwybitniejszych zrzeszeń inteligencji w sprawie zorganizowania pracowników umysłowych.

Przewodniczący prof. **Till** w słowie wstępnem zawiadomił obecnych, że w szczupłym gronie powstała myśl zaradzenia niedostatkom, powszechnie dziś odczuwanym przez zorganizowanie pracowników umysłowych.

Niedostatki te objawiają się nie tylko na polu bytu materjalnego, lecz może w wyższym jeszcze stopniu w zakresie pracy umysłowej. Chodzi więc jeśli nie o usunięcie, to co najmniej o złagodzenie tego stanu rzeczy, którego nieuniknionem następstwem jest obniżenie poziomu, na którym pracujemy, a temsamem wydatności pracy naszej dla społeczności.

Chodzi nie tylko o obronę przed zagładą, ale i o pozytywne działanie, które byłoby zdolne przywrócić pracy umysłowej znaczenie, jakie miała i mieć powinna w społeczeństwie.

Cel ten da się osiągnąć tylko wspólnemi siłami, utworzeniem związku, któryby wziął sobie za zadanie podejmowanie wszelkich kroków, jakie w granicach możności okażą się potrzebne.

Strona moralna nie da się odłączyć od strony materjalnej. Jeśli pracownik umysłowy musi walczyć o byt swój i rodziny, intenzywnej pracy umysłowej oddawać się nie może.

Związek taki musiałby więc mieć na oku nie tylko interesy moralne, ale i materjalne inteligencji.

Rozwinęła się żywa dyskusja. Przemawiali pp.: prezyd. **Dembowski**, radca **Korzeniowski**, prezydent **Czerwiński**, redaktor **Fryling**, dyrektor **Zagajewski**, prezyd. **Skwarczyński**, adw. dr. **Blumenfeld**, radca **Bańkowski** i przedstawiciel młodzieży akad. p. **Tyszkowski**. Wszyscy oświadczyli się za zorganizowaniem pracowników umysłowych na wzór takich organizacji, istniejących w innych państwach.

Prezyd. **Dembowski** wniósł połączenie się z ligą samoobrony społecznej, któraby miała dla tej organizacji utworzyć osobną sekcję. Przeciw temu wnioskowi oświadczyła się jednak większość mówców.

Ostatecznie na wniosek r. **Korzeniowskiego** wybrano komitet, który ma opracować statut towarzystwa takiego i przedłożyć projekt statutu na przyszłem zgromadzeniu.

W obradach wczorajszych wzięło udział osób przeszło 50, przeważnie delegaci grona profesorskiego uniwersytetu, politechniki i szkół średnich, reprezentanci urzędników państwowych, przedstawiciele zrzeszeń kobiecych, adwokaci, lekarze, dziennikarze i artyści.

Między innemi podniesiono na wczorajszem zgromadzeniu, że licznym rzeszom umysłowo pracujących grozi nowa katastrofa w razie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Na wypadek podniesienia czynszów za sklepy, warsztaty itp., przerzucą kupcy i rzemieślnicy znowu cały ciężar na kupujących.

Prezyd. **Skwarzyński** przypomniał, że zaproponowano podatek na lokatorów, który ściągać mają gminy. Podatek ten będzie pobierany w wysokości 30%, a dojść może do 100% i wyżej. Bedzie to znowu bardzo znaczne obciążenie.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Pertraktacje w przemyśle naftowym.** Z powodu przesilenia ekonomicznego w Polsce przemysłowcy naftowi zażądali na konferencji, która odbyła się onegdaj we Lwowie, od delegatów robotników, zniesienia dotychczasowego dodatku do płac, obowiązującego w listopadzie i zmniejszenia **płac cennikowych o 20 proc. Delegaci robotników** sprzeciwili się temu, twierdząc, że dotychczas nie potaniały u nas artykuły pierwszej potrzeby. Nie doprowadzono na razie do porozumienia i przesunięto układy komisji do 15. bm. Na ten dzień zwołany zostanie zjazd delegatów przemysłowców i robotników i ułożone zostaną warunki płac na przyszłość.

— **Produkcja węgla górnośląskiego.** Produkcja węgla w dniu 26. listopada br. wynosiła 114.469 ton; koleją wysłano 72.670 ton, wagonów dostarczono 8.074, brakło 2.169 czyli 21·2%. (PAT.).

+ **Podrożenie węgla Górnośląskiego.** Cena węgla górnośląskiego została podniesiona z dn. 21. bm. o 165 marek niemieckich na jednej tonnie węgla grubego.

+ **Podjęcie pracy w fabrykach łódzkich.** Na skutek uchwały rady ministrów, co do udzielenia kredytu fabrykantom łódzkim, część fabryk tamtejszych, poczynając od poniedziałku, będzie znów czynna przez 6 dni w tygodniu. Pozostała część fabryk robi także przygotowania co do wprowadzenia normalnej 6-dniowej pracy.

+ **Próby nawiązania stosunków handlowych między Czechami a Polską.** Biuro prasowe ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Dn. 23. listopada odbyło się w sali posiedzeń banku Bohemia w Pradze pod przewodnictwem prezesa zarządu Banku kredytowego w Warszawie p. Bobińskiego zebranie organizacyjne czesko-słowackiego towarzystwa handlowego w Pradze, w którem wzięli udział przedstawiciele najwybitniejszych gałęzi przemysłu i handlu czesko-słowackiego oraz reprezentanci komitetu organizacyjnego polsko-czeskiego w Warszawie.

+ **Mięso mrożone z Argentyny.** Hamburg-America Linie zbudowała trzy nowe okręty specjalnie przeznaczone do przywozu mięsa w stanie mrożonym. Każdy z tych okrętów może przewieźć około 700 ton, czyli ładunek, obejmujący około 50 wagonów. Pierwszy z tych okrętów przybył już do Hamburga. Specjalna komisja parlamentu była obecna przy odbiorze ładunku. Na miejscu sporządzono „pieczyste" z mięsa mrożonego, a równocześnie ze świeżego, dla porównania. Najdoświadczeńsi smakosze nie byli w stanie odróżnić smaku. Mięso mrożone jest znacznie tańsze od świeżego i prawdopodobnie wpłynie na obniżenie cen tego ostatniego.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 30. listopada 1921.

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

	Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak M p.	
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	560 —	585	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600	—·—	
Bank hip. akc.	280—30·—	925·—	975	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszecny kredyt.	140·—	7·—	400·—	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	600·—	—·—	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·—	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.

	płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	17000	—·—	—·—
Tow. Chodorów	140—00	3400	3550	—·—
Tow. Akc. Fabr. Kart	0—42	1800	00	—·—
„Chmielów" Fabr. porcel.	140—90	4650	4750	—·—
Fabr. cementu „Portland" Szczakowa	1000—28·—	—·—	—·—	—·—
Tow. Akc. „Galicja"	140—301	150·000	—·—	—·—
Tow. Galoty	190—2150	2250	—·—	—·—
Tow. Górka	140—15·40	9000	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem drzewnego	140—00	6000	6200	—·—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II emisja	500—60	1200	1350	—·—
„Pezet". Pow. Zakłady budowlane	500—00	1000	1025	—·—
„Pocisk" Zakł. amun.	350—00	825	—	—·—
Polski Glob	500—100·	1000	00	—·—
Polska Nafta	500—75	1850	1950	—·—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	850	—0.	—·—
Tow. Rakszawa	140—16·—	3300	[illegible]0	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" wszystkie emisje	140—5·60	9000	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	9000	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	140—20	6300	6375	—·—
Żegluga	140—28	450	—·—	—·—
„Patria" fabryka pap.	1000—350	4700	4800	—·—

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 600·—, ruble carskie po 500 rb. 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·—, ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, **Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)** —·— —·—, **Karbowańce (po 1000) 8·**—

G zywny (po 00 i wyż.) 6·— 10·—, 100 franków francusk ch 235·— 25.·— 10·, franków szwajcarsk ch 625·— 675·—, 1 sterling 13500— 14500, 1 dolar amerykańsk 3100·— 3700·—, 1 dol. kanady ski 2900·— 3200·—, Marki niemieckie po 1000 12 — 15·— Marki niemieckie po 100 11·— 14·—, Ma ki niemi kie drobne 10 - 1.·—, Lei rumuńskie (po 100) 1900·— 2100, L i rumuńskie drobn 18·— 2.·—, Liry włoskie 1.0·— 140·—, Czeskie korony (po 500—1000) 34·— 3.·—, Korony austr. niem. stempl. 0.40 0·0, Fr nki belgi sk.e —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na L ndyn 13500—14500, na Pa ryż 235·— 25.·—, na Zurych 625—675, na Pragę 36—40 na Wied ń 44 — 54·—, na Berlin 12· 15 00, na N wy Jork 3500 3600, na Med olan 120 —140·—, na Bukareszt ·—·— —·—.

—o—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 30. listopada.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 660 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank H poteczny 650 1000 0—0 Bank Małopolski 610 650 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 550 650 Powszechny Ba k Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 650 700, B nk kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. za obkowych —·—, Polskie Tow H nd. I—III. 725 775 750—·— Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 225 275 260, Pol ki Glob 1050 1150, Harw'g —·—, Żegluga polska 300 400. Zieleniewski 53 0 5800 00—00, H. Cegielski 2300 2500 Trzebinia fabryka maszyn I—III 3300 3600 3450 Lemiesz i br. maszyn —— 0—0 Aut motor 1000 1200 0000, Pols a Nafta 1700 1900, Elektrownia w Sierszy 1200 1400, Oikos 0—0 —0 Pezet —— 0.0 00, Trzebinia f br ka przetworów tłuszczowych 5200 5000 5400—0, Kraków 2500 2800, Górka 7800 8200, Siersza Zakłady górniczo 1000 1200, Focisk 950 1050 T. P. G 6000 6500 6000—, Chodorów cukr. 3600 3900 Parowozy 1000 1200.

Waluty.

Dolary Stanów Ziednocz nych 3300 3600, Franki francusk e 220 2 0 230 2.0. Franki szwajcarskie —·—, Fran i belgijskie —·—, Funty szterling —·—, Marki niem eckie 11.50 13.50 12 K rony austrjackie 0.10 0·1 00 0·0, Korony Czecho-słowackie 34 38 4. 40·00, Le rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000—·—.

— **Marka polska na Węgrzech.** Budapeszt. W prywatnym obrocie notowano markę polską 19 i pół do 20 i pół; noty na Warszawę 20 i pół do 20 i pół. (PAT).

—o—

Notowania cen zbożowych z dnia 29. listopada. (Biuletyn Banku rolniczego S. A.): pszenica 125—130, żyto 78, jęczmień 79—84, owies 81—82, kukurudza 95—100, hreczka 75, fasola 100—105, proso 95—100, groch 90—120, wyka 55—60, bobik 80—85, łubin 35.

OGŁOSZENIA.

KONKURS.

Inspektor szkolny powiatu Horochowskiego ma do obsadzenia **wolne posady nauczycielskie w szkołach polskich** 7321 Wymagana jest matura seminarjalna. Podania udokumentowane, należy wnosić do Inspektoratu Szkolnego w Horochowie.

OGŁOSZENIE

Licytacji koni.

Dnia 6. grudnia 1921 w koszarach 10. pułku strzelców konnych w Łańcucie odbędzie się **publiczna sprzedaż licytacji koni** wojskowych typu taborowego używanych w formacjach tak wierzchowe i jake tak wych nie popadane **Stan koni dobry.**

Prawo uczestni zenia w licytacji posiadają rolnicy jak wojskowi jak cywilni, osoby wojskowe, które w swoim czasie odstąpiły na rzecz Armji konie własne, in tytucje rządowe, komunalne i filantropijne. Osoby cywilne dopuszczone do licytacji, winny wylegitymować się zaświadczeniami odnośnych władz administracyjnych, o osobowe, władz wojskowych, a przedstawiciele wyżej wymienionych instytucji z uwzględnieniem danych instytucji, Zawodowi handlarze są wyłączeni od licytacji. Początek licytacji o godz. 10 rano. 7362

Komenda Uzupełnień koni w Jarosławiu.

Kierownik tartaku i eksploatacji leśnej **poszukuje posady.** — — zgłoszenia: Blacharska 8. D. F... E... 7299

Potrzebni są:

1. GOSPODYNI starsza panna lub wdowa bezdzietna ob znana z prowadzeniem gospodarstwa domowego, znająca się na kuchni i tuczeniu trzody chlewnej.
2. MARSZAŁEK DWORU na stół lub ordynarję, energiczny, obznajomiony z prowadzeniem rachunków domowych.

Zgłoszenia tak pod 1 jak i 2 wraz z odpisami świadectw, które w razie nieuwzględnienia nie będą zwrócone, oraz podaniem referencji, należy wnosić do Zarządu dworu w Krasiczynie koło Przemyśla 7227

Nauka i wychowanie.

Prof. gimn przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, od 2-3. 7185

Kurs tańców rozpoczynam 1. grudnia, do świąt wynoszę na dokładnie. Nowicki, Pańska 16. 728

Biuralista lub biuralistka do rachunków biegle piszący na maszynie potrzebna. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. Rekord Naftowa Spółka. Lwów ul. Dwernickiego 9. 7312

Kurs tańców pod kierownictwem p Brysiewicz Władysława. otwiera »Sokół II.« (ul. św. Marcina 6). Bliższe informacje między 7-8-9 wieczór. 7320

Posady i prace.

Ogrodnik dworsko-handlowy poszukuje posady na ordynarję lub ogrodu dworskiego w pobliżu miasta na własny rachunek i b dzierżawę. Łaskawe zgłoszenia „Ogrodnik" poste-rest. 7212

Poszukuje się starszej panny służącej z dobrem szyciem i do wyręczania w gospodarstwie domowem. Poważne referencje konieczne. Zgłaszać się pomiędzy 9-10 rano i 2-3 Ujejskiego 6 m. 9. 7267

Leśnik z egzaminami państwowemi, 13-letnią praktyką lasową oraz praktyczny agronom, energiczny, Polak, 29 lat, żonaty, bezdzietny z dobremi świadectwami, poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia do administracji »Leśnik S. N.« 7318

Małżeństwo starsze bezdzietne poszukuje dziewczynkę dobrze wychowaną od lat 14 do 17, ściśle y mają pie w żeństwo. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lwowskiego pod »Dobre wychowanie«. 7316

Panna piszą na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. »Kurjera« pod „Blondynka". 7322

Kupno i sprzedaż.

Kasy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metalu, drzewa, pompy, poleca »PILOT« Lwów Batorego 5. 6493

Sprzedam krowę mleczną „Mleko", administracja. 7295

Sprzedaż domów w Łównem a Wołyniu, przy ul. D lno-Dworzeckiej 1. 8. sprzedaje się: 1) Jednopiętrowy dom murowany z 13 ubikacjami. 2) Parterowy dom murowany z 7 ubikacjami. 3) Oficyna z 8 ubikacjami. Przy domach 400 sążni ziemi. Domy znajdują się w 30 sążniach od toru kolejowego i w 25 sążni od głównej ulicy. O warunkach zapytać się w Sr. ścieleniu S. nkiewicza Wołnia pod wyżej wskazanym num rem. 7290

Najtaniej czytnie tani papier do pakowania. Fabryka „P kaus" ul. Na Bajkach 5. II. 7504

Bahy męskie, wielkie, spód ryś syberyjski, wier ch źrebak. Selskin foka, nowy wirzch, damski pół płaszcz. Wiadomość: Hotel Georgo, płatniczy 7310

Tokarnie, strugarki, ambiark, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 6491

Oryginalna maszyna do szycia na sprz daz Zyblikiewicza 8, 1 piętro od 1—2. 7317

Maty dwuosobowy samochód w biegu prawie nowy sprzedam, oglądnąć Garaż Trandy 7325

Różne.

Kassa-Szepia, pocztówka 15000 mk., wysyła drogerya Waśniewskiego, Podgórze Małopol ki. 7247

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 7281

Obróbkę materjałów stolarskich na nowoczesnych maszynach wykonuje po zniżonych cenach, i brykata maszyn, Gródecka 58. 7282

Upraszam o las awo bliższe informacje i szczegóły tyczące się osoby, lody, poruszane w liście z d. 24 listopada 1921. Łaskawą wiadomość proszę przesłać tą samą drogą. Serdecznie dziękuję za dobroć i życzliwość. Do rad się zalosowania. 7398

Zgubione karty na stoki w powiecie Horochowskim, ziemi wołyńskiej, gminy Brany, wieś kolonie Katarzynówka na imię Andrzeja Sosnowskiego, ktoby znalazł proszę doręczyć właścicielowi. 7355

Żądajcie chleba „MERKURY“ czysty, zdrowy, tani.

Mało jest we Lwowie firm tak powszechnie znanych jak „MERKURY“. Przedsiębiorstwo, które przed wojną w bardzo trudnych warunkach poważyło się przystąpić do uzdrowienia stosunków w zakresie wypieku chleba i podjąć konkurencję z chlebem morawskim, wskutek zmiennej kolei wypadków zmuszone zostało do ograniczenia swych czynności i zeszło z rynku, wypiekając tylko chleb dla wojska. Obecnie wobec powrotu normalnych stosunków w handlu zbożem i wobec powstałej możności wypiekania znowu chleba nieurzędowego, lecz istotnie zdrowego i czystego, rozpoczyna „MERKURY“ pracę na nowo. Zreorganizowana odpowiednio do dzisiejszych potrzeb w formie Spółki akcyjnej fabryka podjęła już wypiek i od dni kilku widać już na mieście znane we Lwowie z przed wojny wozy z napisem „MERKURY“. Niewątpliwie chleb w wysokiej, naprawdę „przedwojennej“ jakości „MERKUREGO“ stanie się w najbliższych dniach ponownie najpowszechniejszą i najulubieńszą marką Lwowa. 7307

Do egzaminu w Akademji Handlowej

Przyspieszony, dwumiesięczny kurs **BUCHALTERJI i RACHUNKÓW KUPIEC**, od 3. grudnia codziennie przedpoł. **w „ECOLE REFORME“ ul. Pańska 14.** 801

10 wialń do czyszczenia zboża

w całości lub częściowo sprzeda **HANDLOWIEC** Lwów Kampiana 9. 719

Dostawa węgla

Zastępstwo Kopalni Węgla „Stanisław“ w Dąbrowie Górniczej

Kraków, ulica Lubicz l. 2. 7262

przyjmuje zamówienia na wagonowe dostawy Dąbrowskiego węgla (7.083 kal.), szczególnie dla celów przemysłowych. — **Ceny konkurencyjne.** 7262

Ceny zniżone!

Fabryka świec

J. GUTKOWSKI, Nowy Sącz

poleca

świece parafinowe stołowe pierwszej jakości w różnych wielkościach od 420 mk za 1 kg.
świece choinkowe, kolorowe od . . 620 mk za 1 kg.
karton mały świec choinkowych . 15 szt. mk. 100
karton wielki świec choinkowych . 60 szt. mk. 400

Ceny loco fabryka Nowy Sącz.
Dostawa natychmiastowa. 7277

Krawiec H. KARPEL

przeniósł pracownię swoją z ul. 3-go Maja na **plac Dąbrowskiego 1, parter.** 7275

Krawiec H GULDEN — Lwów, Lelewela 5 b. przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po przystępn. cenach.

KURS WSZELKICH TAŃCÓW

rozpoczynam 1. Grudnia br. Zapisy przyjmuję co dziennie **Loeffler** Friedrichów 5. (obok placu Akademickiego).

Lasowy manipulant poszukuje posady — Zgłoszenia: Blacharska 8, Dr. Filip Ewin. 7307

„KSIĄŻNICA POLSKA“

Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. Warszawa, Nowy Świat 59.

poleca

Na Św. Mikołaja i na Gwiazdkę

następujące wydawnictwa wytwornie wydane i bogato ilustrowane.

Dla dzieci.

Polski H. Elementarz powiastkowy dla dzieci.
„ Pierwsza czytanka dla dzieci.
German J. Jak Pan Bóg Niemca pokarał.
„ O kocie królewiczu.
„ O księżniczce z za morza.
„ O Pawełku, który się dziwił.
„ O dobrej wróżce i Polskim dziecku śmiałem.
Hamelacs E. Wigilja Wojtusia.
„ Bajka o kosturku, Azie i Burku.
Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy.

Dla starszej młodzieży.

Chrzanowski B. Na Kaszubskim brzegu.
„ Z wybrzeża i o wybrzeżu.
Czerwiński E. Szkice zoologiczne.
Jezierski E. Ojczyzna.
„ Serce Polski.
Mickiewicz A. Pan Tadeusz.
Orebkiewicz Wł. Z dziejów walk i cierpień na kresach.
Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży.
„ Harce młodzieży polskiej.
Pollak R. Wyprawa skautów śląskich w Tatry i na Spiż.
Polski Łac. Wybór poezyj.
Śleczkowska M. Z oblat orły.
„ Wśród dziejowej zawieruchy.
Wayda Wł. Pod krzyżem południa. Kartki z podróży do Australji.

Wydawnictwa ozdobne.

Hoene-Wroński. Predrem mesjanizmu albo filozofii absolutnej.
Lord R. Polska.
Pajzderski N. Poznań.
Platona. Dzieła T. I–III.
Romer E. Geograficzno-statystyczny Atlas Polski.
„ Polski Atlas kongresowy.
Witkiewicz St. Chrześcijaństwo i katechizm. 7833

Akcyjny Bank Hipoteczny

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 26. kwietnia 1921 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z 70,000.000 mkp. na

140,000.000 mkp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1921, nr. 15092/DK/21, udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do **podwyższenia kapitału akcyjnego** o dalszych **70,000.000 Mkp.**, przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcji po 280 Mkp. imiennej wartości **w drodze publicznych zapisów** na warunkach następujących:

1. Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 5 akcji dawnych na 3 nowe akcje.

2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy **na podstawie prawa poboru Mp. 550, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 650 za sztukę.**

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5 p c odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1921. do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisji po Mkp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921, poz. 550.

5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. stycznia 1921. na równi ze staremi akcjami.

6. Termin subskrypcji upływa z dniem **3. grudnia 1921.** Przydział akcji nowym subskrybentom uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji, zwróci Bank wpłacone kwoty z 4 prc. odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
Austrjacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31. października 1921.

6947 **RADA NADZORCZA.**

(Przedruku nie płacimy).

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.